GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 59. We Wtorek dnia 10. Marca. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 7. Marca.

Odjechał: JW. X. Biskup Wrocławski, Hr. Sedlnicki, do Wrocławia.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z nad Wisły, dnia 26 Lutego.

W dobrze zazwyczaj zawiadamianym Journal de Franc f. czytamy: «Temi dniami zaszły znowu dyslokacye wojsk w graniczących z Królestwem prowincyach zachodnich Rossyi. Poruszenia te miały kierunek południowo-wschodni, co dowodzić się zdaje, że zaambarkowania wojska na morzu Czarném istotnie wkrótce spodziewać się można, że przynajmniéj wszystko przyspasabiają, aby je na pierwsze skinienie uskutecznić. W każdym razie w pierwszych miesiącach wiosny ważnych wypadków wyglądać trzeba.

Z nad granicy Polskiéj, dnia 20. Lutego.

(*Gaz. Szląs.*) — W okolicach Modlina, Zamościa i nad ujściem Wieprza rząd Cesarski ogromne zakupił przestrzenie ziemi, gdzie osadników z głębi Rossyi, prawdziwych Rossyjan, usadowić postanowił, aby wsie w pobliżu twierdz przez ludzi, na wierność których rząd bezwarunkowo liczyć może, były zamieszkane. Nazywają ich Kaputami (?). — System rządu pod względem wzmacniania 4 twierdz w Polsce jest istotnie bardzo przezorny i dobrze obrachowany.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 22. Lutego.

(*Korresp. Hamb.*) — Pod względem sprawy odwodzenia prawowiernych od panującéj w kraju religii do religii katolickiéj zatwierdził N. Cesarz pod dn. 28. Grudnia z. r. następujące przepisy postępowania, do których się władze rządowe nadal stósować powinny: 1). Prócz ułożonego już o tym przedmiocie przez Ministrów w 1832 r. i zatwierdzonego przez N. Cesarza regulaminu, że sprawy odwodzenia od wiary i dowolnego wystawiania kościołów dla innych wyznań, przez wszystkie władze sądowe prócz ustanowionego porządku sądzone być powinny, mają także być użyte środki, ażeby za doniesieniem władz eparchialnych do władz gubernialnych o rzeczach dotyczących się przestępstw religijnych, śledztwo bez odwłoki rozpocząć można, a to przy wezwaniu w pomoc deputowanych z prawowiernego greckiego i rzymskiego duchowieństwa. Niestawienie się jednéj z tych osób nie może na żaden sposób zgłębiania spra-

wy wstrzymywać. 2) Osoby duchowne i świeckie, dopuszczające się odwracania od religii, winny być niezwłocznie i wprost, skoro tylko śledztwo formalnie przewinienie takowe potwierdzi, podług ogólnéj zasady praw pod sąd oddane; duchownych jednak nie należy bynajmniéj, jak się to dotąd działo z powodu mylnego tłumaczenia prawa o duchowieństwie greckiém, oddawać pod sąd rzymsko-katolickich konsystorzy, tylko podług obowięzującego w téj mierze ogólnego rozporządzenia pod sąd kryminalny, jak się to w 15 tomie kodexu krajowego bliżéj oznacza; nie wykroczyli oni bowiem w tym razie przeciw rzymskiemu prawu kościelnemu, ale owszem przeciw ogólnemu prawu krajowemu. 3) Zapadłe wyroki środkowych kryminalnych instancyi muszą przed ostatecznem spełnieniem tychże, zgodnie z potwierdzonym wyrokiem Rady państwa przez Szefa gubernialnego Ministrowi Spraw wewnętrznych do przejrzenia być przełożone.

Z nad granicy rossyjskiéj, d. 23. Lutego. (*Gaz. Szląs.*) — O zapowiedzianéj podróży N. Cesarzowéj do Niemiec pewniejsze wiadomości dotychczas nie nadeszły.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Marca.

Donoszą z Tulonu pod dn. 24. z. m.: »Pułkownik Delarue, Adjutant Ministra Wojny, wyjechał do Afryki z podwójném poleceniem. Najprzód obezna Marszałka Valée z zastrzeżeniem kommissyi Izby deputowanych pod względem nadzwyczajnych wydatków d'a Algieru, a następnie złoży mu surowe zalecenie, aby posiadłości francuzkich w Afryce ani na krok daléj nie rozprzestrzeniał. Pułkownik ten wiezie także z sobą potwierdzenie wszystkich przez Marszałka Valée poczynionych mianowań i osób posuniętych na wyższe stopnie. — Eskadra odwodowa już zupełnie uzbrojona i za pierwszym danym znakiem może się puścić pod żagle. Tymczasowo składa się ona z okrętów liniowych »Ocean i Marengo,« z fregaty »belle Poule,« korwety »Bergere,« i brygu »Comete.« W przyszłym miesiącu wzmocni ją »Scipio,« a w Kwietniu »Souverain, ville de Marseille i Inflexible.« — Podług rozkazu dziennego Marszałka Valée, liczy teraz armia francuzka w Afryce 48,650 do boju zdatnych ludzi z 8000 koni i mułów i 45d ziałami. Prócz tego znajduje się w lazaretach 5 do 6000 ludzi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 28. Lutego.

Nowa klęska, poniesiona wczoraj wieczorem przez Ministrów w Izbie niższéj, jest dziś głównym przedmiotem rozmów. Wszędzie się zapytują, co Ministrowie uczynią? Zdaje się jednak, że i tę porażkę za małoznaczną poczytują i uwolnienia swego nie zażądają, aczkolwiek Torysowie twierdzą, iżby im tak postąpić wypadało.

Z dnia 29. Lutego.

Oba najważniejsze pytania administracyi wewnętrznéj, które jeszcze na téj sessyi parlament zatrudniać będą, są tajne głosowanie przy wyborach parlamentowych i zniesienie teraźniejszych praw zbożowych. Osobliwie starają się o zwiększenie liczby stronników za zniesieniem. Liczne zgromadzenie odbyło się w téj mierze ostatniemi dniami w Londynie pod przewodnictwem Pana Warburton. Byli na niém obecni PP. Hume, Roebuck, Dr. Bowring i wielu innych członków parlamentu. Rezultatem było zawiązanie towarzystwa pod nazwą: „Związek stolicy przeciw prawom zbożowym.« Pierwszą czynnością towarzystwa było ustanowienie kommissyi w zamiarze obradowania nad najstósowniejszemi środkami do dopięcia zamierzonego celu.

Hiszpania.

Z Saragossy, dnia 22. Lutego.

Karolistowska załoga wojskowa w Segurze zbuntowała się i zamordowała Gubernatora, Majora placu i jednego Kapitana, przeciwnych poddaniu się. Można się zatém spodziewać, że miasto to, mocno przez Zurbarę opasane, wkrótce się podda.

Panują tu mocne mrozy i Sierra de Segura jest śniegiem okryta.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Mas de las Matas, dnia 17. Lutego. Jutro główna kwatera stąd w kierunku ku Segura wyruszy, noc w Andona przepędzi, a dnia następnego do Muniezy się uda, gdzie artyllerya i inne do oblężenia służące przedmioty zgromadzono. Skoro powietrze sprzyjać będzie, za 3 albo 5 dni oblężenie się rozpocznie. Pomyślny wypadek wyprawy nie ulega żadnéj wątpliwości.

Niemcy.

Na posiedzeniu Stanów kurheskich d. 14. Lutego zapowiedziano wniosek, dotyczący się sprawy konstytucyi hanowerskiéj. Komisarz Sejmu dowodził w obszernym wykładzie niestosowność umieszczenia wniosku takiego w porządku dziennym, ponieważ takowy przechodzi obręb działalności Stanów, i wezwał prezydenta oraz zgromadzenie Stanów, by nie dopuszczono, ażeby pomieniony wniosek był dowodami popierany i bliżéj rozbierany. Wnioskodawca skłonił się więc podać

piérwiéj takowy, zanim w porządku dziennym wypadnie, prezydentowi do dowolnego rozpoznania.

Grecya.

Z Aten, dnia 15. Lutego.

(*Gazeta Powsz.*) — Dnia 12. wieczorem o godzinie 7méj powrócił tu dwór z Nauplii i jeszcze tego samego dnia był w teatrze. O podróży téj dowiadujemy się, że N. Państwo zaszczycili obecnością swoją dwa bale, dane w tém mieście przez municypalność i korpus oficerów, a dnia 8 odwiedzili także Argos, gdzie u Pana Kalegrisa jedli śniadanie. Wczoraj wieczorem, jako w wigilią rocznicy przybycia N. Królowéj, dano w rzęsisto oświeconym teatrze operę: «Klara Rosenberg«. Za ukazaniem się N. Państwa w loży powitano ich hucznemi i długotrwałemi oklaskami. Tak to od czasu odkrycia spisku towarzystwa prawowiernego stara się publiczność przy każdéj sposobności przekonać N. Królestwo, jak mała garstka ludności miała istotnie udział w tym spisku. Dziś w kościele Św. Ireny odśpiewano «Te Deum laudamus«; wieczorem daje miasto bal dla N. Królestwa, a we wtorek wieczorem będzie bal u dworu.

Turcya.

Z nad granicy turecko austryackiéj dnia 21. Lutego. (*Gaz. Szląs.*) — Donoszą z Konstantynopola, że Reis-Efendi oświadczył, iż, jeżeli z strony sprzymierzonych mocarstw wkrótce nic na korzyść Turcyi przedsięwziętém nie będzie, odwoła się do pośrednictwa samé Rossyi, jako obowiązanéj do tego na mocy istniejącego traktatu. Wiadomo, że grecki Minister, P. Zografos, przybywszy do Konstantynopola w celu zawarcia traktatu handlowego, już miał z niczém stolicę tę opuszczać, gdy się w tém nagle stósunki korzystnie zmieniły i Miniser ten jest prawie pewien swego. Szczęśliwy ten obrot rzeczy przypisują Panu Buteniewowi, który się z polecenia dworu swego sprawą tą czynnie zajął.

Z Konstantynopola, d. 12. Lutego.

(*Gaz. powsz.*) — Żywa zmiana not między Lordem Ponsonbym a Reszydem Baszą w ostatnim tygodniu zwraca mocno na siebie uwagę dyplomatyków, a to nie tak z powodu rzeczy saméj jak raczéj stanowiska zobopólnego Posłów Rossyi i Anglii, które choć nie jawnéj nieprzyjaźni między temi dwoma narodami, ale przynajmniéj wpływu wywieranego na ludy greckiego plemienia i wyznania greckiego dowodzi. Mieszkający tu Patryarcha grecki umiał różnemi kanałami zaszczepiać niezgodę między Jończykami a rządem tychże, i przez różne zabiegi, mianowicie zaś w sprawie mieszanych małżeństw zdołał duchowieństwo jońskie mocno przeciw Anglii oburzyć. Skutki tego oburzenia objawiają się szczególniéj w dążeniu duchowieństwa jońskiego do wywierania wpływu na lud i napojenia go niechęcią przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy. Lord Ponsonby żąda zatém z dowodami o buntowniczém podżeganiu z strony Patryarchy w ręku, usunięcia od urzędu tegoż Patryarchy, którego ręka także do spraw greckich i ostatniemi czasy do spraw Epiru, Tessalii i Macedonii się mieszała, i ktory tym sposobem nawet przeciw Porcie wykroczył. — Mimo to jednak Porta czyni w téj mierze różne trudności. Na żądania Lorda Ponsonbego odpowiada Reis-Efendi różnemi wybiegami, i w ostatniéj odpowiedzi dopiero Reszyd Basza zastrzega sobie wolność uniknienia wszelkiego pospiechu, przywodząc wszystkie zwyczaje, podług których Porta bynajmniéj dowolnie Patryarchów obierać i zrzucać nie może, tylko pewnych przepisów w téj mierze trzymać się obowiązana, i zapewnia, że tylko po ścisłém zbadaniu całéj rzeczy osobę takową z urzędu złożyć może. Dla tego Porta pierw postępowanie Patryarchy rozważyć musi, a potém stósowny wyrok wyda. Zobaczymy teraz, czy Lord Ponsonby zaprzestanie na tém i czyli Porta istotnie ściśle rzecz tę zgłębić zechce, lub tylko podług upodobania powierzchownie ją osądzi.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Tygodnika literackiego wyszedł Nr. 10ty, zawiera: Prokop Łysy z Czelakowskiego »ohlas pjsnj ceskych,« przez A. Szukiewicza. — O nowéj erze słowiańskiéj przez A***. — Kto z Bogiem to i Bóg z nim, powieść M. Czajkowskiego (ciąg dalszy). — Sebastyan Klonowicz i jego dzieła, przez W. A. Maciejowskiego. — Doniesienia literackie.

Rzeczy Słowiańskie. — (*Dalszy ciąg.*) — I teraz jeszcze mieszkańcy Rossyi, Polski, Galicyi, Czech, Szląska, obojga Luzacyi, Morawii, Węgier północnych, Slawonii, Kroacyi, Niższéj Styryi, Niższéj Karyntyi, Krainy, Dalmacyi, Bosnii, Serbii, Bulgaryi, Mołdawii, i t. d. są Słowianie, albo na całéj przestrzeni tych krajów, albo w większéj ich części, i teraz jeszcze na niezmierzonéj rozległości od wschodnich stron morza Adryatyckiego do brzegów morza lodowatego, i od Czarnéj Elstery na prawym brzegu Elby do wysp Rossyjskiego północnego archipelagu,

przy zachodnim brzegu Azyi 20 do 30 narodów Słowiańskich mówi po Sławiańsku: ale różnica między Czechem a Rossyaninem, Polakiem a Serbem, ze względu na pochodzenie i język jest równie wielka, jak ze względu ne geograficzne położenie krajów przez nich zamieszkanych, na ich nazwiska (*) i religię. Wszystkie narody Słowiańskie dzielą się istotnie według wiadomych, nieodmiennych cech języka, okazujących wczesne stosunki geograficzne tych pokoleń, na dwa rzędy, które P. Adelung wymienia pod dowolném i dwuznaczném nazwiskiem Antów i Słowian, Dobrowski i Kopitar pod trafniéjszem nazwiskiem południowo-wschodniéj i północno-zachodniéj głównych gałęzi. Do pierwszego rzędu należą Rossyanie i Rusini, Bulgarowie, Serbowie czyli Serwijanie, Bośniacy, Dalmaci, Sławońcy, Kroaci i Windowie w Krainie, Karyntyi, Styryi i Węgrzech zachodnich; do drugiego rzędu Czechowie, Słowacy, Morawianie, Wendowie w Luzacyi i Polacy ze Szlązakami. A. Główny szczep południowo-wschodni. Jego gałęzie są te: I.) Plemię Rossyjskie. 1) Rossyanie składają największą i najgłówniejszą część ludności Rossyi europejskiéj, zajmują całą Rossyę średnią i kraje leżące między jeziorami Ilmenem i Białem, nad Dźwiną zachodnią, Wołgą, Moskwą, Oką i Donem; nadto rozproszeni mieszkają pośród innych pokoleń i narodów w całém państwie i w jego części azyatyckiéj. Łatwo się domyślić można że ta massa, składająca się o 60,000,000 jest zbiorem licznych pokoleń. Kozacy w gubernijach małorossyjskich nad Bugiem, poniżéj Dniepru i Donu, nad morzem czarném i Azowskiem i t. d. pochodzą częścią od Rossyan, a zatém są prawdziwi Słowianie, częścią zaś, co do języka i religii, od rossyjskich Czerkasów i Tatarów. Łotysze czyli Łotwa w Kurlandyi, i Inflantach, Litwa w gubernii Wileńskiéj i Grodzieńskiéj mówiąca po litewsku, według zdania Gatterera i Dobrowskiego, powinni bydź uważani albo jak osobne albo jak Finno-Scytyjskie plemię; według upoważnionego Narbutta (a) »Narod Litewski pochodzi prosto z tego szczepu Azyjskiego, którego pniem głównym był naród, sanskrytem niegdyś mówiący, i który wydał szczep także Pelazgicko-Helleński.« (b) 2) Rusniacy albo Rusini (małorossy). W Małorossyi, Białorusi, gubernii Mińskiéj, w części Wileńskiéj i Grodzieńskiéj, na Wołyniu, Podolu, w Polskich niektórych prowincyach, w Galicyi, Bukowinie, w głębi północno-wschodnich Węgier. II.) Plemię Serbskie. 1) Bulgarowie w dawniejszém królestwie Bulgarskiem, teraz prowincyi tureckiéj Sofija-Wilajeti, między Dunajem, morzem czarném, górami Bałkańskiemi i Serbiją. 2) Serbowie czyli Serwijanie z obustron Morawii, między Tymokiem, Driną, górą Hemus, Sawą i Dunajem. Przy końcu XVII. wieku, w znacznéj liczbie przenieśli się do Slawonii Austryackiéj i południowo wschodnich Węgier. Cudzoziemcy nazywają ich Raczami dla tego, że część ich mieszka nad rzeką Raczką, dzielącą niegdyś ten kraj na Serbiją i Rascyą. 3) Bośniacy mieszkają między Driną, Werbasą, Sawą, Dalmacyą i pasmem góry Hemus. 4) Czarnogórcy albo Montenegryni. Mieszkańcy gór Montenegro, w Albanii, prowincyi tureckiéj leżących i rozciągających się od brzegu morskiego przy Antiwari do Bosnii. 5) Sławoni. Mieszkańcy króleswa sławońskiego i wojenno-pogranicznych prowincyi cesarstwa Austryackiego, stykających się z Kroacyą; a za pośrednictwam Drawy, Dunaju i Sawy z Węgrami, Serbiją i Bosniją, do którego należy także xięstwo Syrmii między Bossutem, Dunajem i Sawą. 6) Dalmaci nad morzem Adryatyckiem, między Kroacyą, Bosniją i Albaniją. (*Dokończenie nast.*)

*) Podobieństwo nazwisk nie może służyć za dowód bliskiego powinnowactwa, bo tym sposobem Serbowie w Serbii i Sorbowie w Luzacyi byliby najbliżéj spokrewnieni z sobą, czego dowieśdź nie można.

a) Dzieje starożytne Ner. Litewskiego str. 458 T. 1.

b) Ustriałów w ruskiéj historyi twierdzi, że Litwini są potomkami Rusinów i W. X. Litewskie nigdy niczém inném nie było jak tylko Zachodnią Rusią.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 7. *marca* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{2}{3}$	$103\frac{1}{6}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$73\frac{5}{8}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{3}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{3}$	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{5}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$103\frac{1}{6}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	102
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	213	—
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$12\frac{5}{6}$	$12\frac{1}{3}$
Innemonety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{1}{2}$	9
Disconto	—	3	4